

Rotunda



BIULETYN INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW GMINY KRZESZÓW

Rok 2, numer 1

Styczeń-marzec 2004

*Niech Nowy 2004 Rok przyniesie wszystkim nam nadzieję,
wiele powodów do radości oraz spełnienie wszystkich marzeń i planów.*

Radni Gminy Krzeszów

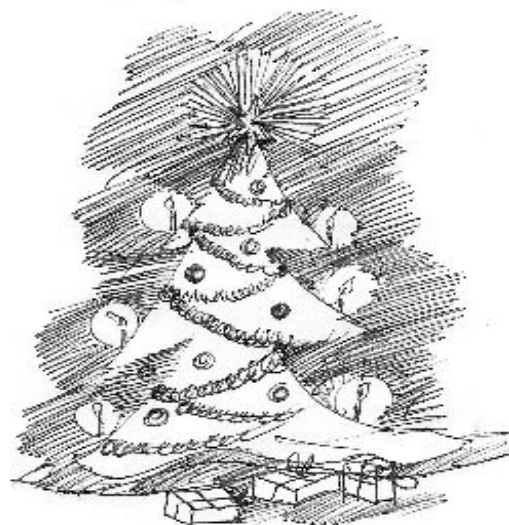


*Niech 2004 hojnie obdaruje zdrowiem, spokojem i wszelką pomyslnością.
Niech spełniają się codziennie wszystkie marzenia a radość
i szczęście niech goszczą w Waszych domach.*

Wójt Gminy Krzeszów



*Wszelkiej pomyslności i osiągnięcia sukcesów, cierpliwości
i wytrwałości w realizacji planów.
życzą redagujący Rotundę*



W numerze:

- Życzenia noworoczne - str. 1
- Słowo Wójta Gminy Krzeszów - str. 2,3
- Socrates – Comenius - str. 4,5
- Różne pogawarki babki Barbarki - str. 5
- Liczba mieszkańców na 01.01.2004 - str. 6
- Ulga „żołnierska” dla rolników - str. 6
- KRZESZÓW – KOLBUSZOWA – artystyczne spotkania - str. 6

Redakcja kwartalnika **Rotunda** zaprasza wszystkich chętnych do wspólnej dyskusji o Naszej Gminie.

Rysunki na stronie Helena Pisula

Wójt Gminy Krzeszów

Drodzy Mieszkańcy!

Minęły Święta Bożego Narodzenia, zaczyna się rok 2004. Koniec roku bywa zwykle okazją do wszelkiego rodzaju podsumowań. Wszyscy politycy dokonują analizy mijającego roku.

Idąc ich przykładem dokonam również oceny roku 2003. Uważam, że był on wyjątkowy dla naszej gminy. Spoglądając na inwestycję oraz na fundusze, które gmina pozyskała przedstawia się to bardzo dobrze. Urząd Gminy pozyskał 1 200 tys. zł na inwestycje w gminie, to przy budżecie 5 500 tys. zł jest kwotą dość znaczną. Do najważniejszych inwestycji w 2003 roku należały:

1. Wodociąg Sigielki-Bystre (tys. zł)

wartość inwestycji	1443
w tym: środki z programu SAPARD	798
dotacja z kontraktu Wojewódzkiego	97
środki własne	467
wpłaty mieszkańców	81

2. Droga Koziarnia-Konstantynów-modernizacja

wartość inwestycji	183
środki z programu SAPARD	125
środki własne	58

3. Droga Koziarnia-Ćwierci-modernizacja

wartość inwestycji	142
dotacja z kontraktu Wojewódzkiego	56
środki własne	86

4. Wymiana lamp oświetlenia ulicznego w Kamionkach

wartość inwestycji	24
dotacje Wojewody (zadania zlecone)	24

5. Remont drogi gminnej w Bystrem wartość inwestycji

wartość inwestycji	80,6
dotacja Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych	19,0
środki własne	61,6

6. Budowa chodnika w Krzeszowie

wartość inwestycji	57
Zarząd Dróg Wojewódzkich	24
środki własne	33

7. Utworzenie Gminnego Centrum Informacji

wartość inwestycji	61
dotacja z Wojewódzkiego Urzędu Pracy	61

Pozostałe inwestycje były realizowane z środków własnych. Do najważniejszych należą:

Remont Szkoły w Kamionce Górnej - 40 tys.

Droga gminna w Krzeszowie Dolnym - 44 tys.

Droga gminna w Krzeszowie ul. Sadowa - 12 tys.

Droga gminna w Łazowie - 18 tys.

Parking obok Ośrodka Zdrowia - 20 tys.

Kanalizacja w Podolszynie Ordynackiej opracowanie projektu technicznego - 33 tys.

Kanalizacja w Krzeszowie wykonanie map dla celów projektowych - 11 tys.

Budowa boiska sportowego w Krzeszowie - 42 tys. sfinansowane z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Opracowanie projektu Oświetlenia ulicznego w Sigielkach oraz zakup lamp 15 tys.

Wykonanie boiska do koszykówki w Bystrem oraz parkingu obok szkoły 10 tys.

Sala Gimnastyczna w Krzeszowie opracowanie projektu technicznego - 36 tys.

Modernizacja szkoły w Bystrem opracowanie projektu technicznego - 19 tys.

Modernizacja szatni dla klubu Rotunda opracowanie projektu technicznego - 8,5 tys.

Wykonanie chodnika obok Ośrodka Zdrowia i GOK - 4,5 tys.

Ponadto wykonane zostały remonty szkół i przedszkola.

Wymiana okien, drzwi, docieplenie w Bystrem 19,5 tys.

Wymiana drzwi i okien w Krzeszowie 29,7 tys.

Wymiana okien w przedszkolu w Krzeszowie 13 tys.

Dużą popularnością cieszą się nowe przystanki, ponieważ są estetyczne i bardzo użyteczne dla osób korzystających z usług komunikacji zbiorowej. OSP Krzeszów wyprodukowała 4-ry przystanki, które zostały ustawione w miejscowościach: Koziarnia, Krzeszów Osiedle, Kamionka Kolonia, Kamionka Średnia oraz został zmodernizowany duży przystanek z Podolszynyki Ordynackiej i przeniesiony dla młodzieży szkolnej w Krzeszowie. Zostały, również zainstalowane dwa przystanki w: Podolszynie Ordynackiej i Kamionce Górnej wykonane przez firmę "Grab-bet". Koszt wykonania przystanku wynosi 1 760 zł brutto. Pomalowane zostały wszystkie pozostałe przystanki na terenie gminy Krzeszów.

Zostały wykopane rowy melioracyjne w miejscowościach: Łazów, Krzeszów, Krzeszów Dolny, Koziarnia Ćwierci, Kamionka Dolna, Kamionka Górna, Kamionka Średnia, Podolszyna Ordynacka. c.d. na stronie 3

c.d. ze strony 2

Ogólna wartość tego zadania: 8,7 tys. zł.

Naprawione zostały drogi polne w: Łazów, Bystre, Sigiółki, Kustrawa, Kamionki, Krzeszów, Krzeszów Dolny, Koziańnia Ćwierci i Konstantynów, Podolszynka Ordynacka, Podolszynka Plebańska. Na ten cel zostało wydane: 12,8 tys. zł. Odbudowane zostały przepusty w: Podolszynka Ordynacka, Podolszynka Plebańska, Krzeszów.

Kończąc to podsumowanie wróć jeszcze do "Powidłaków". Była to duża impreza, której zadaniem jest promowanie naszej gminy. Imprezę odwiedziło około 3,5 tys. osób. Jedną z najważniejszych był pan Marcin Zamojski, oraz pan dyr. Dariusz Suma i pan Starosta Janusz Nawrocki. Moim zdaniem za mało aktywnie włączyło się społeczeństwo, szczególnie w konkursie sołectw, w którym wystąpiły tylko trzy sołectwa. Pod względem finansowym wygląda to następująco:

Całkowity koszt imprezy - 28,8 tys.

Fundusze zostały pozyskane z następujących źródeł:

Urząd Gminy - 3,8 tys.

Urząd Marszałkowski - 4,0 tys.

GOK - 5,9 tys.

Sponsorzy zewnętrzni - 10,0 tys.

Wystawy, loteria, sponsorzy gminni - 5,0 tys.

Przedstawiłem Państwu największe i najważniejsze inwestycje, które zostały wykonane w roku 2003. Poza tym rozwiązanych zostało szereg drobnych problemów i spraw, o których nie warto wspominać.

Dlatego według mnie miniony rok prezentuje się okazale. Naturalnie jest to moja subiektywna ocena, ale mam nadzieję, że pokrywa się ona z opinią większości społeczeństwa. Tak dużo udało się osiągnąć tylko dzięki dobrej współpracy z Radą Gminy i pracownikami Urzędu Gminy. To wszystko, co robię wraz z pomocą pracowników Urzędu Gminy jest realizacją moich przedwyborczych obietnic. Zdaję sobie doskonale sprawę, że jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Mam nadzieję, że w roku 2004 uda się znaczną część tych problemów rozwiązać. Czego sobie i Państwu życze?



Minęły Święta Bożego Narodzenia mam nadzieję, że dla wszystkich upłynęły w gronie najbliższych w miłej, pełnej ciepła i spokojnej atmosferze, a Nowy Rok przyniesie Wszystkim to, co najlepsze.

Zyczę Państwu, aby rok 2004 był pełen radości.

Niech zdrowie, szczęście i

pomyślność nigdy Państwa nie opuszczą, dodając sił i energii do pełni życia, oraz niech spełni Wasze najskrytsze marzenia.

Stanisław Nowakowski



Oddanie do użytkowania ujęcia wody i wodociągu w Sigiółkach.



Uroczyste otwarcie drogi Koziańnia Konstantynów.



Przedęcie wstęgi podczas otwarcia drogi Koziańnia wierci.
fot. B. Pućko



W dniach 17-22 listopada br. grupa nauczycieli z Gimnazjum w Krzeszowie i Publicznego Gimnazjum nr 1 w Bojanowie uczestniczyła w roboczej wizycie w Liceum Rolniczym w Vendome – Francja (Lycee d'Enseignement General et Technologique Agricole). Wizyta ta odbywała się w ramach projektu Unii Europejskiej Socrates – Comenius, który został stworzony, by promować współpracę i wymianę doświadczeń w dziedzinie edukacji. Program ten skierowany jest do odbiorców w różnym wieku : od przedszkoli do młodzieży dorosłej. Szkoły biorące udział w tego typu projektach wymieniają się swoimi doświadczeniami , co umożliwia sięganie do lepszych wzorów i unikanie błędów , które już zostały popełnione. Współpraca taka uświadamia młodym ludziom konieczność nauki języków obcych i potrzebę poznania innych kultur i narodów . Współpraca pomiędzy szkołami polskimi, francuską i włoską została nawiązana już w roku ubiegłym. W Czudcu k/Rzeszowa, odbyło się Seminarium Kontaktowe, w którym wzięło udział 15 gimnazjów z Podkarpacia oraz 18 przedstawicieli różnego typu szkół z państw Unii Europejskiej. To właśnie wtedy nawiązała się

współpraca pomiędzy Gimnazjum w Bojanowie, Gimnazjum w Krzeszowie, Liceum Rolniczym w Vendome oraz Liceum Rolniczym w Capo D'Orlando na Sycylii we Włoszech. Wynikiem spotkania było określenie tematu wspólnego projektu „Wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci ze środowisk wiejskich i małych miasteczek”. Będzie on wdrażany we wszystkich współpracujących szkołach przez kolejne trzy lata. Sam temat projektu jak i jego przebieg musiały być pozytywnie ocenione i przyjęte do realizacji przez Narodową Agencję Programu Socrates, gdyż program jest w całości finansowany ze środków UE. Aby przybliżyć uczniom, rodzicom i władzom gminnym samą ideę tej współpracy, zorganizowano w gimnazjach „Tydzień Comeniusa”. W trakcie jego trwania przybliżono kulturę francuską i włoską tak, by wszyscy mogli bliżej poznać państwa i szkoły współpracujące z nami. Nic jednak nie zbliża tak jak bezpośredni kontakt, toteż delegacje z obu szkół w składzie: dyr. Mirosław Siek, nauczyciele: Teresa Darmobit, Krystyna Boćko, Ludmiła Dobrosztan (Gimnazjum Krzeszów) oraz dyr. Zbigniew Glica i nauczyciele: Ewa Makolus, Anna Marut, Paweł Jodłowski (Gimnazjum w Bojanowie) udały się na tygodniową wizytę do Francji. Podczas bardzo pracowitego tygodnia w Vendome, nauczyciele brali udział w licznych warsztatach i seminariach, podczas których wymieniano się doświadczeniami, uwagami i spostrzeżeniami na temat pracy z uczniami. Zajęcia prowadzone były tak jak jest to przyjęte w szkolnictwie francuskim, czyli od godziny 9 do 19 z przerwą na obiad. W czasie zajęć warsztatowych delegacje prezentowały systemy edukacyjne istniejące w poszczególnych szkołach. Prowadzone były debaty nad wyrównywaniem szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. Każda z delegacji przedstawiała w jaki sposób radzi



sobie z niepowodzeniami szkolnymi, przygotowuje młodzież do podejmowania demokratycznych rozwiązań, poszanowania drugiej osoby i równości płci. Wymieniono doświadczenia, w jaki sposób szkoły pomagają swoim uczniom w określeniu przyszłego zawodu oraz odnalezienia się w życiu dorosłym. W szkole w Vendome istnieje sztab pracowników, których zadaniem jest pomoc młodzieży w orientacji zawodowej, zdecydować o wyborze przyszłego zawodu zgodnie ze swoimi uzdolnieniami i możliwościami. Prowadząc indywidualne rozmowy pomagają uczniom radzić sobie z trudnymi sytuacjami w szkole i poza nią. Uczeń nie jest pozostawiony sam sobie, ale może liczyć na pomoc pedagogiczną, psychologiczną i medyczną. We Francji toczy się ogólnonarodowa debata o szkole i jej misji w społeczeństwie. Jest to próba odpowiedzi na pytanie : „Jakiego typu równości szans edukacyjnych oczekuje się od szkoły?” Szkoła w Vendome pojmuje to w ten sposób , że stwarza ona warunki do rozwoju uczniom mającym trudności w nauce, by mogli wykazać się w praktyce np. przez stworzenie ogrodu ekologicznego

(w którym wykorzystuje się tradycyjne, nie stosowane już, metody uprawy roślin). Ogród ten jest prawdziwą dumą szkoły i jego twórców, czyli uczniów, którzy przy tworzeniu ogrodu wykazali się nie tylko wiedzą, ale i umiejętnościami praktycznymi. Przyniosło to wymierny efekt - satysfakcję uczniom i nauczycielom oraz umocnienie poczucia własnej wartości tych

pierwszych. Innym ciekawym pomysłem, godnym naśladowania w polskich szkołach, było zorganizowanie i wyemitowanie audycji radiowych w lokalnym radio. Dla uczniów była to nie tylko zabawa, lecz przede wszystkim ciężka praca: obsługa sprzętu, przygotowanie i nagrywanie audycji. Radio nadawało wiadomości od 7,00 do 22,00. W tym czasie przygotowywano oprawę muzyczną, serwis informacyjny, audycje dotyczące szkoły itp. Młodzież mogła wykazać się pomysłowością, poczuciem humoru, odpowiedzialnością za słowa wysyłane w eter i powierzony im sprzęt radiowy. Liceum Rolnicze w Vendome funkcjonuje w zespole szkół, w skład którego wchodzi: Szkoła Zawodowa w Montoire, kształcąca przyszłych farmerów, Liceum Ogrodnicze w Blois, kształcąca w zawodzie ogrodnika i projektanta ogrodów, oraz szkoła przygotowująca przyszłych winiarzy w Lamotte Beuvron. Dzięki uprzejmości naszego koordynatora Etienna Vivier, mieliśmy możliwość zwiedzenia College w Vendome (odpowiednik polskiego gimnazjum).

c.d. na stronie 5

c.d. ze strony 4 „Socrates – Comenius”



Panorama Vendôme

Kolejną atrakcją była wizyta w Liceum Hotelarskim i Gastronomicznym w Blois, gdzie zobaczyliśmy jak kształcą się przyszłe kadry hotelarzy. W trakcie tej wizyty mogliśmy się przekonać, że termin „wyrównywanie szans” dla Francuzów znaczy nie całkiem to samo co dla Polaków. Nasze szkoły różnią się pod wieloma względami, ale w trakcie wielogodzinnych dyskusji doszliśmy do wniosku, że warto kontynuować współpracę, gdyż przynosi ona wiele dobrego dla wszystkich stron. Włosi i

Francuzi bardzo zainteresowali się naszymi metodami pracy z młodzieżą na zajęciach pozalekcyjnych, wychowaniem obywatelskim i patriotycznym oraz propagowaniem „Małych Ojczyzn”. Mimo napiętego programu zajęć, odbyliśmy wiele spotkań z przedstawicielami merostwa w Vendome i Areines. Przyjemnym zaskoczeniem był koktajl wydany z okazji naszej wizyty przez dyrektora całego kompleksu szkół rolniczych pana Lucka Vignot. Spotkaliśmy się z bardzo życzliwym przyjęciem zarówno ze strony naszych gospodarzy jak i mieszkańców tego uroczego miasta, jakim jest Vendome. Francja to kraj zamków nad Loarą, a więc i my mieliśmy okazję zobaczyć przynajmniej jeden z nich. Przy okazji wizyty w szkołach w Blois, odbyliśmy krótką wycieczkę po królewskim zamku, mieszczącym się w tym mieście i ponieważ związanym z historią Polski, gdyż była to rezydencja polskiego króla elekcyjnego – Henryka III Walezjusza. W drodze powrotnej odwiedziliśmy Paryż, ale była to niezwykle krótka wizyta – a szkoda. Kolejny wyjazd czeka nas na Sycylię. Jakie doświadczenia przywieziemy z „ziemi włoskiej” do Polski? Zobaczymy, z pewnością warto będzie pojechać. W maju czeka nas rewizyta nauczycieli ze szkół we Włoszech i Francji, którzy przyjadą by bliżej przyjrzeć się polskiej szkole. W roku przyszłym w ślad za nauczycielami udadzą się uczniowie, już dzisiaj cieszymy się na te wizyty. Zachęcamy wszystkie szkoły, by brały udział w tego typu programach – **naprawdę warto!**

Mirosław Siek

Różne pogawarki babki Barbarki

Kiedy byłam jeszcze dzieckiem, bardzo ładnie były to czasy. Ciymny wsoiwy naród nie umiał zjymi uprawiać to i zboże sie nie rodziło. Już w maju to jeszcze w życie żabom plecy było widać, takie to było marniyykie. A jak podrasstało to go przywalała wyka i kąkol. Już od maja, bez cały czyrwiec i jaż do żniw, beczki i skrzynie na ziarno pustymi dnami świeciły i jyno resztkami bobu ludzie sie dożywiały. Nie jedyn szed w pole, jak sie jyno ziarko w życie zawiązało, żeby choć trocha tygo żyta użać na placek dla głodnych dzieci co z głodu ledwo piszczały. Późnij to sie już ledwie nauczyły uprawiać rolę, to i coraz lepsze były urodzaje. Ale to znowu ta druga wojna wybuchła i Niemcy nom na kontygiynt zboże zabiyały. A po wojnie te różne wielgie światowe polityki wepchały nas Stalinowi w łapy i znowu pociągami przyjaźni do bolszewickiego rajy jechało nasze zboże, kartofle, wieprzki i różne insze rzeczy. I znowu jeszcze lepij trza

było gospodarzyć, bo naszymi plonami trza sie było z tym somsiadem dzielić. Wreście i to sie skończyło i Naród se wolność różnym sposobem wywalczył, ale nie długo tom wolnościom sie cieszył bo se nasze rządziacele pomyślały, że po co ma sie chłop na roli męczyć a robotnik w fabryce harować, kiedy wszyćko gotowe można z zachodu sprowadzić. Nawet se to mądrze wydumały te nasze mądryjały. Ale za to urodzajna nasza ziymia zaminyiała sie w ugory a chłopcy w dziedów, a robotniki z fabryk szły na bezrobocie. Gadajo, że do rządu bardzo dużo złodziejów sie napchało, ale po pańsku nazywajo sie aferom. Tera znowu, tak ze wszyćkim biero nas do jakiejsi Uniji. Nie wiem co to takiygo, ale una tera będzie na polskij zjymi gospodarzyć. Choroba, ja bym ta do swojij kumory nie puściła nawet najlep-szygo somsiada, żeby mi sie po nij płał. Ale widać nasze polityki same rządzić nie umiały to se obcych wołajo. Ja tam do żadnyj Uniji sie nie wybiyrom, bo gadajo że tam i śmierć po polsku sie nie nazywa.

A wiyta jak? Autonazyja! Chto stary, chory, abo niedołęga to go do autonazyji, bo po co ma sie na świecie męczyć? A młode baby, takie co sie tera seksowne nazywaj, to już nie bedo dzieci rodzić, bo im dochtory aborcyje porobio, a une bedo jyno do samego seksu! Choroba ta wiy, a może to i dobrze będzie jak sie zrobi taka Soduma i Gumora? Grzychu bać sie nie trza i hulaj duszo! Jyno co będzie dalij? Ale nie staryj jakoś smutno. Szkoda mi Rejtana, Kościuszki, Piłsudskiygo, powstańców i partyzantów co za Ojczyznie ginęli. A Oświęcim to co? Tyż trza o niym zapomnić? A ślady naszych pradziadów co do tyj pory z naszyj zjymi promieniujo to chto obcy zechce uszanować? Jak se to wszyćko przedumuje, to mi sie przypomina pisanie Mickiewicza. Litwo Ojczyzno moja ty jesteś jak zdrowie ile de trzeba cenić ten tylko sie dowie kto cie stracił. Niechtóre Polaki sie cieszo, a ja Wom jyno żyzce, żebysta miały z czego sie cieszyć.

Wasza babka Barbara

